

08.11

1412 Zygmunt Luksemburski, król węgierski oddał Władysławowi Jagielle, w zastaw za pożyczoną kwotę 37 tysięcy kóp groszy praskich, szesnaście spiskich miast. Król, ani jego następcy kwoty tej nigdy nie zwrócili.

W trakcie Wielkiej Wojny z Zakonem Krzyżackim 1409 - 1411 król niemiecki i węgierski Zygmunt Luksemburski opowiedział się po stronie Zakonu. 21 czerwca 1410 roku wypowiedział Polsce wojnę i rozpoczął koncentrację wojsk nad południową granicą. Po przegranej przez Krzyżaków bitwie pod Grunwaldem usilnie pracował nad uzyskaniem maksymalnie korzystnego dla Zakonu traktatu pokojowego, zawartego ostatecznie w Toruniu, 1 lutego 1411 roku. Pokój z Zygmuntem zawarto na zjeździe w Lubowli, 15 marca 1412 r. Tam również ustalono zasady udzielenia niemieckiemu królowi pożyczki znacznej sumy, pochodzącej z odszkodowań wypłaconych Polsce przez Krzyżaków. Negocjacje prowadzone w dalszym ciągu na zamku Dunajec (dzisiaj Niedzica) zaowocowały wypłaceniem przez stronę polską całej kwoty 37 000 kóp groszy praskich i wystawieniem 8 listopada 1412 przez kancelarię królewską dokumentu zastawu spiskich miast. Z zastawionych terytoriów utworzono starostwo spiskie. Jednym z pierwszych starostów spiskich, w latach 1422 - 1428 był Zawisza Czarny z Garbowa, najślynniejszy polski rycerz, a jednocześnie zaufany dworzanin króla Zygmunta Luksemburskiego. Po śmierci Zawiszy w bitwie z Turkami pod Gołubcem, w 1428, starostwo objął jego brat Farurej, wymieniany przez Jana Długosza wśród największych rycerzy walczących w bitwie pod Grunwaldem. Najdłużej starostwo spiskie dzierżył ród Lubomirskich, dla którego stało się ono jednym z głównych źródeł finansowej potęgi. Zastaw spiski nie został nigdy wykupiony. W 1769 r. na rozkaz cesarzowej Marii Teresy wojska austriackie,

całkowicie bezprawnie, zajęły starostwo spiskie, co było wstępem do zagarnięcia w roku następnym starostw czorsztyńskiego, nowotarskiego i sądeckiego.

Poniżej tekst zastawu w tłumaczeniu wybitnego historyka i znawcy średniowiecznych dokumentów Władysława Semkowicza.

My Zygmunt, z Bożej łaski król rzymski, zawsze dostojny i król węgierski etc. oznajmiamy niniejszym komu wiedzieć należy, żeśmy tytułem rzeczywistej pożyczki uzyskali i w gotówce otrzymali od najjaśniejszego księcia pana Władysława, króla polskiego, oraz jego prałatów i baronów 37 000 kóp szerokich groszy monety i liczby czeskiej, dobrej i sprawiedliwej wagi. Pragnąc zaś tego pana Władysława króla polskiego, jego następców i oraz prałatów i baronów zabezpieczyć co do zwrotu wspomnianej sumy pieniężnej i, jak słusznym jest, upewnić go co do zapłaty, jemu i jego następcom, prałatom i baronom ziemie, zamek nasz Lubowlę z miastem i miasto Podoliniec z twierdzą i wsiami do nich należącymi, nie mniej i z miastami i miasteczkami niżej podanymi w ziemi naszej spiskiej, w diecezji ostrzychomskiej położonymi, mianowicie Gniazda, Biała, Lubica, Wierzbów, Twarożna, Poprad, Straże, Wielka, Włochy, Podegrodzie, Nowa Wieś, Ruskinowce, Matjaszowce i Sobota nazwanymi, z ich wszystkimi przynależnościami, czynszami, pożytkami, dochodami, korzyściami, jurysdykcją świecką, posiadłościami, rolami, łąkami, polami, drzewami, lasami, zagajnikami, barciami, rybołówstwem, sadzawkami, jeziorami, bagnami, wodami i rzekami, młynami, dąbrowami, sośninami, zaroślami, gajami, puszciami, łowami ptactwa, polowaniami, daninami zwyczajnymi, należnościami, oraz wszystkimi przynależnościami i dodatkami, jakimikolwiek nazwami mianowanymi, żadnego posiadania lub pożytku dla siebie i naszych następców sobie nie zastrzegając, zastawiliśmy, w zastaw oddaliśmy i zastawiamy mocą niniejszego, za szczególną na to zgodą prałatów i baronów naszych w taki sposób, że ze wszystkich pożytków i dochodów tu opisanych, bez jakiegokolwiek pozoru lichwy, tenże pan Władysław

król polski i jego następcy mogą korzystać i nimi się cieszyć. Wszyscy też obywatele i mieszkańcy ziemi, miast i wsi wspomnianych mają mu, tak jako nam być posłuszni i poszczególne czynsze, dochody i należności, dopóki od niego lub któregoś z nich nie wykupimy, one ziemie, zamki, miasta, miasteczka i wsie winne mu będą składać. Te zaś ziemie, zamki, miasta i wsie rzeczony pan Władysław król polski, następcy, prałaci i baronowie jego będą dzierżyć, posiadać i mieć tak długo, póki jemu lub jego następcom, prałatom lub baronom wymieniona suma 37 000 kóp szerokich groszy monety czeskiej, dobrej i sprawiedliwej wagi, albo wartość ich w złocie lub srebrze, nie zostanie przez nas lub naszych następców rzeczywiście wypłacona. Przyrzekamy nadto, z dobrą wiarą, słowem naszym królewskim te ziemie, zamki, miasta i wsie od wszelakich krzywd i jakichkolwiek nagabywań wewnętrznych, tak jakbyśmy je sami dzierżyli, dopóki je pan Władysław król polski i następcy jego będą posiadali, bronić i ochraniać; nie zaniechając też tego, że jeśli by kto z królestwa naszego Węgier te ziemie, zamki, miasta, miasteczka i wsie temuż panu Władysławowi królowi polskiemu, następcom, prałatom i baronom jego odebrał lub je opanował, będziemy powinni i obowiązani bez żadnego podstępu i zdrady je odzyskać i im zwrócić; w razie zaś, gdybyśmy ich odzyskać nie mogli, wówczas jemu, następcom, prałatom i baronom jego 37 000 kóp zwrócić i wypłacić obiecujemy z dobrą wiarą, lub inne dobra tym podobne i tejże wartości jemu i jego następcom zastawić. Jeśli byśmy się zaś nie starali lub zaniedbali to uczynić, natenczas do wynagrodzenia, naprawienia i uiszczenia wszelkich szkód, jakieby z niedotrzymania umów naszych, wyrażonych w liście niniejszym, rzeczony pan Władysław, następcy, prałaci i baronowie i Królestwo jego ponieśli, my razem z wszystkimi prałatami i baronami naszymi się zobowiązujemy, za które to szkody tenże pan król Władysław, następcy, prałaci i baronowie oraz Królestwo jego będą mogli ludzi naszego Królestwa jakiegokolwiek stanu, godności i znaczenia więzić a dobra ich zajmować, ziemie

nasze najeżdżać i swobodnie łupić, bez żadnego oporu lub sprzeciwu naszego i naszych, tak długo, dopóki jemu i jego następcom, prałatom i baronom oraz Królestwu przez nas, naszych następców, prałatów i baronów we wszystkich przyrzeczonych warunkach nie stanie się zadość. Gdybyśmy zaś wyżej wymienione ziemie, zamki i miasta, miasteczka i wsie od tegoż pana Władysława króla polskiego, następców, prałatów i baronów jego chcieli wykupić i oswobodzić, natenczas list nasz, pod pieczęcią majestatu naszego zawiesistą, do tegoż pana Władysława króla lub jego następców, prałatów i baronów Królestwa jego pisany, winniśmy przez znamienitszych dwóch rajców, jednego z Lewoczy, a drugiego z Koszyc, do starosty jego w Lubowli wyprawić i temuż go przedłożyć i okazując obwieścić, że rzeczona ziemie, zamki, miasta, miasteczka i wsie po upływie dwóch miesięcy chcemy od tegoż pana Władysława króla lub jego następców, prałatów i baronów wykupić. Jeśliby zaś zejść nam z tego świata się zdarzyło, wówczas dwaj prałaci i tyluż starszych baronów naszego Królestwa Węgier, pod swymi pieczęciami zawiesistymi, toż samo w tej sprawie uczynić winni i wtedy, w ciągu dwóch miesięcy od dnia wypowiedzenia i okazania takiegoż pisma, rzeczona 37 000 kóp w groszach dobrej i sprawiedliwej wagi, lub w czystym złocie bądź srebrze, do zamku Dunajca (Niedzicy) mają być przewiezione i tam, przez ludzi wspomnianego pana Władysława króla polskiego, jego następców, prałatów i baronów, których do tego zechce upoważnić, mają być przeliczone, a po przeliczeniu, pod pewną, bezpieczną i dostateczną strażą naszą, następców, prałatów i baronów naszych, do zamku Czorsztyna przewiezione i oddane. Tymczasem zaś na wspomniany zamek Dunajec czterej przedniejsi Polacy z ziemi krakowskiej i sandomierskiej lub innej z ziem, których król węgierski lub baronowie jego królestwa węgierskiego wymienią i obiorą, mianowicie w dniu wypowiedzenia uczynionego celem spłaty pieniędzy i wykupu wspomnianych zastawów, wszelako z zastrzeżeniem, że wybrani zostaną obecni lub w Królestwie

Polskim gdziekolwiek się znajdujący i tacy, którym by nie przeszkodziła taka choroba i bezsilność, żeby przybyć nie mogli, w razie zaś takiej przeszkody inni w ich miejsce przysłani być mają i przez tegoż pana Władysława króla polskiego, następców, prałatów i baronów wspomnianych jako zakładnicy w tymże zamku Dunajec pozostawieni i stamtąd dopóty nie mogą odejść, dopóki rzeczony zamek Lubowla oraz inne miasta i miasteczka powyższe nam lub następcom, czy prałatom i baronom naszym zupełnie nie zostaną zwrócone, bez żadnego wybiegu, wymówki i sprzeciwu lub zbiegu okoliczności. Za świadectwem niniejszego pisma, u którego zawieszono zostały pieczęcie nasze i prałatów i baronów naszych. My zaś Jan arcybiskup ostrzyhomski, Jan biskup jagierski, Mikołaj z Gary palatyn królestwa Węgier, komes Szymon z Rozgonia sędzia nadworny, Jan z Pleszywca mistrz tawarników królewskich, Władysław z Ujlaku ban machowski, Jan ban Morawiec, Piotr z Perzyny komes nowogrodzki, Emeryk z Perzyny sekretarz kancelarii królewskiej, De...wa z Syrke mistrz tawarników królowej, Jan z Rozgonia skarbnik królewski, Mateusz z Pławca komes borszodzki, Władysław z Pleszywca syn niegdyś Emeryka wojewody, Jan z Humienna, Benedykt Sudar z Makowic, prałaci i baronowie królestwa Węgier przyrzekamy z dobrą wiarą, za nas i za naszych następców, wszystko powyższe przez pana naszego króla z woli i za pozwoleniem naszym uczynione, postanowione i przyrzeczone nienaruszenie zachować. Na wiarę i świadectwo tego wraz z pieczęcią rzeczzonego pana naszego króla pieczęci nasze do niniejszego zostały przywieszono. Dan w Zagrzebiu, dnia 8 listopada roku Pańskiego 1412, królowania naszego na Węgrzech 26-go, rzymskiego zaś 3-go.